



BEZPŁATNA
GAZETA SOŁECKA

Przystanek Zalesie

ZALESIE GÓRNE
ROK IV · No 7/2011 (33)

DZIAŁANIA SOŁTYSY I RADY SOŁECKIEJ

- Braliśmy wielokrotnie udział w wizjach lokalnych na ulicach i posesjach zalanych przez powódź.
- Zgłaszaliśmy do Gminnego i Powiatowego sztabu Kryzysowego miejsca podtopione i mieszkańców wymagających pomocy strażaków lub ekip PWiK. Udzielaliśmy na bieżąco informacji o telefonach interwencyjnych do służb komunalnych i do Sztabu Kryzysowego.
- Braliśmy udział w spotkaniach z mediami, które przyjeżdżały do zalanych i zniszczonych domów m.in. na ulicy Jałowcowej i Modrzewiowej.
- Współpracowaliśmy z firmą „Ogrody” w sprawie wykonania ścieżki łączącej przystanek L-13 przy ulicy Młodych Wilcząt ze stacją PKP. Ścieżkę wykonano.
- Przeprowadzaliśmy z leśnikami wizje lokalne na terenie Ośrodka Wisła w sprawie usytuowania kamienia pamiątkowego z okazji 80-lecia ZalesiaGórnego. Nadleśnictwo wskazało miejsce – my musimy przygotować rodzaj podmurówki, żeby kamień nie osiadał.
- Sporządzaliśmy na bieżąco harmonogramy prac porządkowych dla osób skierowanych przez kuratora do sprzątania chodników i poboczy ulic. Po raz kolejny zauważono, że ktoś wyrzucił ogromną ilość ugotowanych kości wieprzowych na ulicy Spacerowej.
- Przeprowadziliśmy rozmowy z nowym kierownikiem posterunku Policji Jarosławem Prusem, przedstawiliśmy nasze oczekiwania i deklarację współpracy.
- Spotkaliśmy się z p. wicestarostą Markiem Gielecińskim prezentując po raz kolejny problemy naszych dróg powiatowych, czyli ulic: Wiekowej Sosny i Pionierów. Pan wicestarosta po raz kolejny stwierdził, że nie mamy co liczyć, ani na sygnalizację świetlną na ul. Pionierów, ani na dokończenie tej ulicy oraz na chodnik przy ul. Parkowej. W bieżącym roku Starostwu brak pieniędzy na roboty drogowe.
- Prowadziliśmy rozmowy z Dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych w Piasecznie w sprawie budowy odwodnienia przy ul. Wiekowej Sosny. Usłyszeliśmy, że jak Starostwo przekaże pieniądze do ZDP, to odwodnienie

najniższego odcinka tej ulicy zostanie wykonane.

- Na kolejnym spotkaniu Rady Sołeckiej w dniu 2 sierpnia br. analizowaliśmy wykonanie Funduszu Sołeckiego za ubiegły rok i omawialiśmy propozycje do Funduszu na 2012 r. Będą one przedstawione mieszkańcom w trakcie najbliższego zebrania wiejskiego, którego termin ustaliliśmy na dzień 27.08.11 r o godz. 15.00 (sobota) w Świetlicy przy ul. Jelonka 2. Informacje o zebraniu ukażą się także na plakatach i na stronie internetowej Zalesia.

- Ponadto uzgodniliśmy miejsce ustawienia kolejnej tablicy sołeckiej na ogłoszenia, która stanie obok poczty. Na ścieżce od PKP do przystanku L-13 ustawiona będzie wkrótce ławka z półbala.

- Rada Sołeczka postanowiła wesprzeć finansowo fundusz Caritasu przeznaczony na pomoc dla powodzian.

- W związku z pilną potrzebą poprawy bezpieczeństwa na drogach powiatowych w Zalesiu Sołtys zaprosi na kolejne zebranie Rady Sołeckiej w dniu 7 września br. radnych powiatowych z naszego okręgu wyborczego.

Sołtys Ewa Stroińska

Kontakt z sołtysem

tel: 691 500 242; (22) 844 03 29

Dyżur sołtysa:

ul. Porannej Zorzy 1;

poniedziałek 17–19, piątek 10–12

Telefon ws. awarii oświetlenia ulic (22) 717 46 94

Kanalizacyjne pogotowie PWiK

603 309 399

Wodociągowe pogotowie

601 333 353

Stały apel do mieszkańców i gości: zostawiajcie swoje śmieci w domowych pojemnikach, nie wieszajcie na ulicznych koszach, nie wrzucajcie na niezamieszkałe działki lub do lasu!!!

DBAJMY WSZYSCY o czystość naszego Zalesia Górnego!

Pomagamy policji z naszego Posterunku

W rozmowie z przedstawicielami policji dowiedzieliśmy się, że nasz posterunek jest pozbawiony wszelkich środków transportu do poruszania się po terenie naszej wsi.

Samochód policyjny od ponad pół roku czeka na naprawę, a rowery są zepsute od dłuższego czasu. Panowie policjanci mogą tylko chodzić piechotą po naszej niemałej przecież miejscowości.

Sołtys i Rada Sołeczka postanowili wspomóc naszych stróżów prawa. Okazało się po rozmowie, że nasz mieszkaniec p. Andrzej Dawidziuk, właściciel firmy „Anda – naprawa rowerów” postanowił za darmo wyremontować policyjne rowery.

Nie dość na tym, będzie także przeprowadzał przeglądy techniczne, żeby tylko panowie policjanci mogli skuteczniej pilnować porządku w naszej miejscowości. Akcja przebiegła sprawnie, Sołtys zapakowała rowery do swojego samochodu i zawiozła do Piaseczna do firmy p. Dawidziuka, gdzie zostały całkowicie wyremontowane, po czym przywiezła je z powrotem na nasz posterunek.

Rada Sołeczka ma nadzieję, że będziemy teraz częściej widywać naszych stróżów prawa w terenie.

Dziękujemy serdecznie p. Andrzejowi Dawidziukowi za pomoc. Mamy nadzieję, że to dobry przykład na wspólne rozwiązywanie palących problemów naszej miejscowości.

Sołtys Ewa Stroińska

Powódź w Zalesiu Górnym

Po ciągłych opadach w czerwcu i na początku lipca cały rejon ulic pomiędzy Leśną a Rydzów i Jałowcową a Modrzewiową został zalany.



Tragiczne skutki powodzi

W tym roku były to niestety kolejne podtopienia w tym rejonie. Ale 15 lipca było najgorzej, na Modrzewiowej i Jałowcowej woda wdarła się do domów i zabudowań gospodarczych i dalej, nie mieszcząc się w rowach, płynęła, całą szerokością ulicy Leśnej i Fiołków. Tak katastrofalną sytuację spowodował fakt, że do rowów które przebiegają przez posesje mieszkańców Zalesia, zostały włączone rowy odwadniające las i osiedle domów przy ulicy Podleśnej w Ustanowie. W sytuacji kryzysowej, burmistrz Zdzisław Lis podjął decyzję o usypaniu tamy na rowie w lesie. To pozwoliło na kontrolowany spływ wody. Z kilkunastu zalanych domów na Jałowcowej i Modrzewiowej można było wypompać wodę i mieszkańcy mogli przystą-

pić do porządkowania posesji. Mimo tego znaczna część Zalesia podtopiona z powodu nawalnicy z 14 na 15 lipca wiele dni odczuwała skutki opadów a bardzo wyso-

ki i ciągle utrzymujący się poziom wód gruntowych powodował długotrwałe zalanie wielu piwnic. Wypompowywanie wody niewiele dawało, bo nowa woda ciągle napływała a gwałtowne pompowanie mogło doprowadzić do trwałego uszkodzenia fundamentów budynków.

Po ubiegłorocznej powodzi i podtopieniach Rada Miejska w uchwale budżetowej na 2011 rok uchwaliła kwotę ponad 4,6 mln zł na prace odwodnieniowe (w całej gminie). Dla Zalesia Górnego były zaplanowane dwa duże zadania imienne: – udrożnienie rowów w ciągu ulic Fiołków i Sinych Mgieł z przebudową przepustów i rurociągów – koszt: 200 tys. zł, po przetargu ok. 160 tys. zł, – odbudowa rowu odwodnieniowego w ul.

Droga Dzików, dł. 2200 m, – koszt: 140 tys. zł, po przetargu: 138 tys. zł.

Oba zadania są jeszcze w trakcie realizacji. Ponadto w innych pozycjach budżetowych przewidziano pieniądze na remonty, usuwanie awarii i na działania kryzysowe. Z tych pozycji realizowane są bieżące wydatki na usuwanie skutków powodzi i podtopień.

Ocena stanu urządzeń odwadniających w Zalesiu Górnym

Stan techniczny i skuteczność urządzeń odwadniających zweryfikowały opady deszczu w ciągu ostatnich miesięcy. Przez prawie trzydzieści lat nic nie zrobiono w zakresie konserwacji i utrzymania drożności systemu odwodnienia, stąd: zasypane i niekoszone rowy, zdewastowane przepusty oraz włączone do Zalesia, na dziko, odwodnienie sporej części gminy Prażmów. Za taki stan odpowiadają czasami wykonawcy wodociągów i kanalizacji ale również instytucje powołane do ich nadzoru.

Szacunkowe koszty akcji przeciwpowodziowej na terenie Zalesia Styczeń 2011: ul. Jesionowa i Sinych Mgieł – worki, folia, piasek, wynajem sprzętu (pompy), koszty OSP – razem 108 tys. zł.

Czerwiec– lipiec: worki, geowłóknina, folia – 6 tys. zł, piasek, żwir – 15 tys. zł, wynajem sprzętu (koparki, pompy, robocizna) – 26 tys. zł, koszty OSP – ok. 55 tys. zł. Łącznie od początku roku – 210 tys. zł.

System powiadamiania

Od kilku miesięcy funkcjonuje w gminie system powiadamiania sms-em podzielo-

Naszą gazetę można przeczytać również na stronach: www.zalesie-gorne.eu; www.powiat-piaseczynski.info
Aktualności z Piaseczna można obejrzeć na stronie: www.itvpiaseczno.pl

„Przystanek Zalesie” – miesięcznik.

Pr 16405, nakład: 700 egz.

Wydawca: Rada Sołecka Zalesia Górnego, 05-540 Zalesie Górne; ul. Porannej Zorzy 1
Tel: 22/8440329; 691 500 242

e-mail: ewastroinska@poczta.onet.pl

Redaktor Naczelny: Andrzej Szczygielski

e-mail: a.szczygielski@tlen.pl

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

Druk i łamanie: www.studiofuria.com.pl



Z powodzią przegrywały także terenówki



Dom przy ul. Modrzewiowej blisko ul. Leśnej



Ulica Cienista

ny na kilka działów. Dział A dotyczy sytuacji kryzysowych, np. w przypadku niekorzystnej prognozy pogody i groźby powodzi. Przy okazji ostatnich gwałtownych opadów wysłano ok. 1400 sms-ów ostrzegających o zagrożeniu, ale tylko do tych, którzy wcześniej zarejestrowali się na stronie www. Gminy i wyrazili zgodę na otrzymywanie powiadomień. Biuro Promocji Gminy wysłała również smsy z informacjami o innych bieżących wydarzeniach. Zainteresowanych zapraszam na gminną stronę www.

Plany: kontynuacja robót odwodnieniowych w Zalesiu

Niezbędne jest dokończenie wszystkich prac zaplanowanych w budżecie na 2011 rok.

Najważniejsze zadania do wykonania to:

- wybudowanie na rowie w lesie przy ul. Cienistej przepustu, który umożliwi kontrolowany przepływ wody nie większy niż rurą o przekroju: 30 – 40 cm,
- budowę (przebudowę) rowu i kolektora odwodnieniowego: od lasu w kierunku torów i rzeczki Czarnej, na granicy Zalesia i Ustanowa, z regulacją przepływu wody w rzece Czarnej w rejonie ul. Kaczeńców (zadanie wspólne dla gmin Piaseczno i Prażmów),
- udrożnienie rowów i odprowadzenie części wody z lasu (przy ul. Cienistej i Akacjowej), rowem w kierunku cmentarza w Jazgarzewie i dalej do Jeziorki.

Takie działania spowodują znaczne zmniejszenie ilości wody przepływającej przez Zalesie Górne a w lepszym przypadku w rowach będziemy mieć tylko „własną” deszczówkę.

Niezwykle ważne jest również odwodnienie innych części Zalesia, np. ulic Korralowych Dębów (Poranku), Wiekowej Sosny, Pionierów, Domanki a zwłaszcza rejonu ul. Malinowej. Można to osiągnąć poprzez udrożnienie rowu, który ma początek przy gajówce i odprowadza wodę przez las i żelbetowym przepustem pod torami (okolice źródła). Do tego rowu wodę można kierować rowami lub rurami odwodniając ulice, które wymieniłem wyżej. Będę dalej wnioskował w Urzędzie i Radzie Miejskiej o kompleksowe rozwiązanie odwodnienia dla Zalesia i okolicznych miejscowości – najszybciej, jak to tylko możliwe.

Andrzej Swat – radny
Fot. Jerzy Ryll oraz mieszkańcy



Wszystko zniszczone



Posesja przy ul. Leśnej

Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie.....

Podczas ostatnich spotkań, nasza grupa intensywnie myślała nad wycieczką. Padały propozycje bardzo odległych od Zalesia miejscowości. Niestety nikt z nas nie pomyślał, że tuż obok nas znajduje się tak miłe miejsce w Kawęczynie. Postanowiliśmy zwiedzić ten niedaleko położony skansen.

nas wybił sobie pamiątkową monetę. Kolejnym punktem naszej wycieczki było stado danieli. Niestety nie widzieliśmy ich z bliska, gdyż zwierzęta są nieufne i skryły się w dalszej części swojego wybiegu. Następnie doszliśmy do stawu i młyna, w którym znajdowała się klasa. Niestety tam nie weszłam, gdyż nie było podjazdu dla wózków, ale



Grupa „Razem Lepiej” w gościnnym Kawęczynie

Nadeszła niedziela, 17 lipca. Wyruszyliśmy z domu, aby dotrzeć na umówioną godzinę na zbiórkę. Wszyscy punktualnie przybyli, aby wspólnie wyruszyć do Kawęczyna. W drodze do Gościńca Wiecha mogliśmy podziwiać przepiękne krajobrazy naszych okolicznych miejscowości. Kiedy dotarliśmy, na miejscu przywitał nas przewodnik. Już na parkingu podziwialiśmy rzeźby Baby Jagi lecącej na miotle, czy też malowane dzbany, które wisiały na płocie. W pomieszczeniu, w którym zostaliśmy przywitani kawą, herbatą i ciastem znajdowały się przeróżne staropolskie ozdoby. Na ścianach wisiały ręcznie malowane obrazy, których w całym obiekcie znajdowało się ponad 20 tysięcy. Po tym pierwszym poczęstunku zostaliśmy zaproszeni na wycieczkę. Odwiedziliśmy stare chaty, w których mogliśmy zobaczyć dawne sprzęty gospodarstwa domowego takie jak: maselnica, międlica służąca do czesania lnu. W ten sposób, choć przez chwilę mogliśmy poczuć klimat czasów naszych dziadków, pradziadków. Następnie zostaliśmy zaproszeni przez kowala do kuźni. Każdy z

z opowiadań słyszałam, że każdy z naszej grupy usiadł w ławce i mógł podziwiać stare liczydła i przedmioty szkolne. Przewodnik pokazał nam też młyn wodny, a także dwa wiatraki – holerdra, i koźlaka. Po tej długiej i atrakcyjnej wycieczce zostaliśmy zaproszeni na pyszny staropolski obiad. Zupa fasolowa, kotlet schabowy z kapustą smakował jak „u mamy”. Kolejną atrakcją, którą przygotowali dla nas pracownicy gościńca była przejażdżka wozem konnym. Ta niezwykła podróż wszystkim bardzo się podobała. Z uśmiechem wróciliśmy do miejsca, w którym czekał na nas wielki kominek z palącym się ogniem. W nim piekliśmy kielbaski, przy dźwiękach melodii granej na akordeonie przez kowala, który zaskoczył nas tak wszechstronną zdolnością.

Nasz pobyt w Gościńcu Wiecha utrwalił na wielu zdjęciach. Wróciliśmy do domu zmęczeni od wielu atrakcji, a także od mnóstwa wrażeń jakiego każdy z nas przeżył tego pięknego i słonecznego dnia.

Magda Kamińska
– lider grupy „Razem Lepiej”

NASI ZALESIANIE

Szanowni Czytelnicy!

W bieżącym numerze rozpoczynamy nowy cykl: wywiady ze znanymi mieszkańcami Zalesia Górnego. Pomysł tej rubryki to inicjatywa Moniki Stroińskiej, która będąc stałą czytelniczką „Przystanku Zalesie” zaproponowała przybliżenie mieszkańcom sylwetek i działań osób znanych w naszym środowisku z aktywności społecznej lub zawodowej.

Pierwszą osobą, do której skierowaliśmy nasze kroki jest Pani Barbara Tokarska. Uczestniczka Powstania Warszawskiego, doktor nauk ekonomicznych, aktywna kobieta o ciekawym życiorysie i pasji działania.

Skąd wywodzi się Pani rodzina?

Moja rodzina pochodzi z tzw. kresów wschodnich – rodzina mojego ojca z Wołynia (mój pradziad i dziad) i z Pokucia (ojciec), rodzina mojej matki z okolic Krosna, z wślawionego przez Tadeusza Kantora Wielopola Skrzyńskiego. Mam w sobie też trochę krwi węgierskiej!

Ja sama urodziłam się w Borysławiu ropą płynącym, wśród szybów naftowych rozsiadanych po stokach wschodnich Bieszczad, w rodzinie „nafciarzy”. Wychowałam się w atmosferze patriotycznej – ojciec był legionistą, zdobywał w 1919r Borysław pod dowództwem późniejszego gen. Maczka. Dom, szkoła, przyjaciele wpajali w nas gorące umiłowanie Ojczyzny. Pamiętam świetne uroczystości związane ze świętem 11 listopada i 3 maja, kiedy ulice tonęły w światłach i dekoracjach. Bez troskie, wspaniałe dzieciństwo!

W jaki sposób trafiła Pani do Zalesia?

Droga do Zalesia była długa, pełna niezwykłych wydarzeń. W wieku 11 lat zamieszkałam w Poznaniu. Fascynacja muzeami, kościołami i parkami tego pierwszego w moim życiu wielkiego miasta. Pierwsza „publikacja” w młodzieżowym piśmie, spotkanie z zupełnie inną atmosferą, ludźmi, nawet zapachem i nastrojami poznawanego miasta. Potem już Warszawa – okupacja, konspiracyjna matura i studia, Armia Krajowa. .. pierwsza i na całe życie miłość.

W 1946 r. po raz pierwszy znalazłam się w Zalesiu. Był to wieczór sylwestrowy w domu



Barbara Tokarska

BGK, w gronie pracowników Instytutu Gospodarstwa Narodowego. Zimna noc, roziskrzone gwiazdami niebo, romantyczny nastrój lasu – jak można było nie zakochać się w tym miejscu? Toteż, gdy w 1969 roku zdecydowaliśmy się z mężem opuścić Warszawę, wybór padł na Zalesie. Po kilku latach zamieszkaliśmy już na stałe w nowym, choć niewykończonym domu, a mróz skrzył się nam po kątach i wiatr hulał po pokojach. Ale miłość i przywiązanie do Zalesia rosnę!

Oprócz rozlicznych działań społecznych pisze Pani książki, co Panią do tego skłania?

To trudne pytanie. Po bardzo burzliwym życiu zawodowym (nie byłam represjonowana w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale reżim o mnie nie zapomniał), po licznych wyjazdach służbowych i prywatnych za granicę, nagromadził mi się spory skarbiec doświadczeń i refleksji. Doszły do tego zajęcia społeczne, wydarzenia polityczne – stan wojenny i odzyskanie wolności, a także głębsza formacja duchowa w ruchu Katolickiej Odnowy w Duchu Świętym. Warsztat pisarski kształtowała moja praca zawodowa a w pewnym momencie, już na emeryturze, często pod wpływem „przypadków”, rodziła się we mnie chęć pisania w tematyce religijnej i wspomnieniowej. Niewątpliwie u podłoża tej działalności była i jest nadal chęć, a może nawet pasja, dzielenia się z innymi

ludźmi moimi doświadczeniami i wiedzą. Wybór tematów to kwestia pewnych zdarzeń, przypadkowych i pojedynczych (tak było z książkami o modlitwie i o Ottynii) lub też pewnych wieloletnich przemyśleń i fascynacji Thomasem Mertonem, św. Augustynem i św. Janem od Krzyża.

Czym zajmuje się Pani obecnie, wiem, że ostatnio przygotowała Pani swoje wspomnienia dla Instytutu Jana Pawła II i Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Proszę o tym opowiedzieć.

Na obecnym etapie mego życia poświęcam się organizacji wieczorów poetycko-muzycznych w naszym kościele, a także opracowuję pamiętniki mojego Ojca – nacierza, uczestnika I wojny światowej, wojny polsko-bolszewickiej, polsko-ukraińskiej, Armii Krajowej, więźnia oflagów i wreszcie emigranta. Od czasu do czasu „popelniam” coś na zamówienie – wspomnienia z rodzinnego Borysławia, z Powstania Warszawskiego a ostatnio to, o co Pan pytał: wspomnienia ze spotkań naszej rodziny z Prymasem Tysiąclecia dla Instytutu JP II i S.W. Było tych spotkań kilka, najważniejsze to Msze święte w kaplicy Prymasa na ul. Miodowej, połączone ze śniadaniem w przemiłej, swobodnej atmosferze domowej jadalni. Tak święciliśmy nasze 25 i 30-lecie ślubu. Raz byłam swego rodzaju kurierem Prymasa do Rzymu, było to w trudnych czasach stalinowskich – dużo strachu, ale bez przygód.

To co nas uderzało w postaci Ojca – bo tak wolno nam było nazywać Księdza Prymasa – to Jego nadzwyczajna skromność, bezpośredniość, zainteresowanie ludzkimi losami (i tak m.in. naszą rodziną), ale też dostojność w całej postaci, zatroskanie i zamyślenie na twarzy. W całej Jego postaci było tyle prostoty, tyle zwykłego człowieczeństwa, ani śladu świętości – i to właśnie była Jego świętość!

Które ze spotkań z Księdzem Prymasem najbardziej utkwiło Pani w pamięci?

O! To trudno powiedzieć. Może najbardziej poruszające było nasze spotkanie z dziećmi i wnukami w kaplicy na Miodowej. W czasie Mszy św. celebrowanej przez Księdza Prymasa nasz trzyletni wnuk strasznie rozrabiał, nie oszczędzając nawet stopni ołtarza. Ojciec na wszystko mu pozwalał, a po śniadaniu, w jednej z reprezentacyjnych sal pałacu, ukląkł przed dokazującym dzieciakiem ze słowami: Jego Królewska Mość Dziecię. Zaniemówiliśmy wszyscy i nawet nikt nie pomógł wstać dostojnemu Gospodarzowi!. Niezwykłym przeżyciem był też wspólny z Ojcem spacer w ogrodzie pałacowym i zwiedzanie nowo wyremontowanych pomieszczeń, również gospodarczych, w siedzibie Prymasa Polski. Dziś wydaje mi się, że wszystkie spotkania pamiętam szczególnie i cieszę się, że mogę podzielić się wspomnieniami z czytelnikami naszej coraz ciekawszej gazetki.

Red.



Rodzina p. Tokarskich w gościnie u Księdza Prymasa

Tegoroczny czerwiec obfitował w Zalesiu w wiele wydarzeń. Największą imprezą był XI Jarmark Hubertowski, który zmobilizował wiele organizacji i instytucji oraz spore grono mieszkańców. Jako zalesiańska placówka staramy się aktywnie uczestniczyć we wszystkich działaniach na rzecz rozwoju kultury i lokalnej tożsamości. Realizujemy także własne działania programowe. Podsumowanie I półrocza w naszej Filii przyniosło wystawę plastyczną w Piaseczyńskim Centrum Kultury, na której młodzi zalesianie wspólnie z Leszkiem Zadragiem wystawili swoje prace. Teatr OMOH – HOMO zaprezentował kolejną premierową sztukę „Kamuflaż i Neglige” w reżyserii Grażyny Doba – Wolskiej. Skromnym, ale uroczystym spotkaniem podsumowaliśmy pracę Klubu Komputerowego dla dorosłych. Na imprezach w Piasecznie i Zalesiu swój dorobek zaprezentowała nasza modelarnia z Arkadiuszem Orlińskim. Aktywnie pracuje Koło Gospodyń, grupa „Lenna Gondoru” i „magiczny” klub prowadzony przez Czarka Piotrowskiego. Regularnie spotyka się na sesjach Klub Gier Logicznych. Wielkimi sukcesami zakończyli rok nasi szachiści pracujący z Bartoszem Soćko. Rozwija się współpraca z Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Klubem Seniora i grupą „Razem Lepiej”. Wsparcia w działaniach naszej placówce udzielają: Rada Sołecka, ZHR Watra, wolontariusze z Gimnazjum, Stowarzyszenie „TU”, KS Hubertus i obie szkoły. Pomoc w różnej formie uzyskujemy także od wielu osób indywidualnych. Po wakacjach będziemy kontynuować w naszych klubach przy ul. Jelonka i Wiekowej Sosny dotychczasowe formy zajęć. Od 1 września w Klubie Kultury przy ul. Jelonka 2 rozpoczynamy zapisy na zajęcia: plastyczne, szachowe, modelarskie, komputerowe, teatralne i świetlicowe.

Zapraszamy.

Andrzej Szczygielski

NOWOŚCI W BIBLIOTECE

Artur C. Clarke „Duch Wielkiej Ławicy

„ – W sto lat po owianej legendami morskiej katastrofie czyli po zatonięciu Titanika, dwie, rywalizujące ze sobą korporacje postanawiają dotrzeć do spoczywającego na dnie Atlantyku wraku liniowca. Pracując z niezwykłą determinacją, załogi obydwu konkurujących ze sobą firm nie ustrzegą się ryzyka, a obsesyjne dążenie do odkrycia tajemnicy zatopionego statku, do wydobycia jego skarbów, może stać się śmiertelną pułapką....

Jamie Ford „Hotel Słodko–Gorzkich Wspomnień”

Henry, amerykański Chińczyk, niedawno owdowiał. Pozostał mu tylko dorosły syn, z którym niezbyt się rozumieją. Pewnego dnia dowiaduje się, że w starym hotelu zostały odnalezione rzeczy japońskich rodzin internowanych po ataku na Pearl Harbour. Henry zauważa tam bambusową parasolkę. Czy należała do Keido, ślicznej Japonki, jego pierwszej Miłości?...

Dennis Lehane „Mila Księżycowego Światła”

Amanta McCready miała cztery lata, kiedy po raz pierwszy zniknęła ze swego domu. Błagani o pomoc przez jej zrozpaczoną ciotkę detektywi zgodzili się zająć poszukiwaniami. Ryzykowali wszystkim, by odnaleźć dziewczynkę, ale kiedy im się udało, Amanta musiała wrócić do zaniebujającej ją matki i rozbitego domu...

M. Kordel „Sezon na cuda”

Powrót do malowniczego Uroczyska. Ciepła opowieść o miłości i walce z samotnością. Maja zadomowiła się w urokliwym miasteczku w Sudetach, w którym prowadzi niewielki pensjonat. Uciekła z hałaśliwego miasta od przeszłości i byłego męża. Żyje niespiesznym rytmem miejscowości, którą ponoć pod swoje skrzydła wziął jeden z aniołów.

Ponadto polecamy: N. Roberts „Smak chwili”, E. James „Jej własny księż”, J. Grippando „Forsy jak lodu”, B. Pawlikowska „Blondynka na Sri Lance” oraz wiele nowych pozycji dla dzieci i młodzieży.

Zapraszam do biblioteki!!!

E.K

Informacja o wynikach zbiórki publicznej

Fundacja Alabaster z siedzibą: 05–540 Zalesie Górne, ul. Jasna, 26 (nr KRS 0000364960), na podstawie zezwolenia na przeprowadzenie zbiórki publicznej, wydanego przez Burmistrza Miasta i Gminy Piaseczno decyzją o Nr 33/2011 z dnia 6 czerwca 2011, w dniu 12 czerwca 2011 roku przeprowadziła na Jarmarku Hubertowskim w Zalesiu Górnym zbiórkę publiczną używanych, niepotrzebnych telefonów komórkowych.

Fundacja Alabaster informuje, że zebrała 58 telefonów komórkowych, z których większą część stanowiły telefony działające. Telefony te zostały odkupione od Fundacji i wycenione przez firmę Greenfone Sp. z o.o. na kwotę 718,70 zł. Telefony niedziałające, firma Greenfone zutylizuje, natomiast te działające zostaną przez firmę Greenfone poddane procesowi refabrykacji i skierowane do powtórnego użytkowania w Nigerii, Togo, Ghanie, Etiopii i/lub kilku innych krajach.

Fundacja Alabaster środki uzyskane ze sprzedaży otrzymanych telefonów komórkowych przeznaczy na dofinansowanie konsultacji medycznych i dietetycznych dla podopiecznych Fundacji. W ramach tego programu Fundacja rozpoczęła współpracę z psychologiem, psychoterapeutą, oraz jest w trakcie negocjacji umowy o konsultacje dietetyczne. Koszty przeprowadzenia zbiórki publicznej zamknęły się w kwocie 148,42 zł (koszt wydruku plakatów i opłata skarbową).

Dziękujemy firmie ZenithOptimedia Group Sp. z o.o. oraz mieszkańcom Zalesia Górnego za dotarcie się do akcji.

„Panorama Zalesia” w Podkowie Leśnej

Od 30 lipca br. zbiorowe dzieło zalesiańskich artystów „Panorama Zalesia” jest prezentowane w Centrum Kultury i Inicjatyw Obywatelskich w Podkowie Leśnej. Trzydzieści wielkoformatowych obrazów zawisło w galerii „Kasyno” w Pałacyku przy ul. Lilpopa.

„Panoramie” towarzyszy indywidualna wystawa grafik Macieja Zadragę „Za torami”, znana także wielu mieszkańcom Zalesia.

W wakacyjnym wernisazu, który otworzyła dyrektor Centrum Alina Witkowska wzięli udział autorzy: Grażyna Doba – Wolska, Julia Tabor, Maciej Zadragę i Danuta Szymczak. Po powitaniu autorów i gości wernisazu Pani Dyrektor wyraziła radość, że prezentacja tak niecodziennej wystawy odbywa się w Mieście – Ogrodzie Podkowa Leśna. Wyraziła też nadzieję, że wystawa przyniesie mieszkańcom Podkowy wiele doznań estetycznych. Następnie przy zwyczajowej lampce wina rozpoczęły się długie rozmowy z gośćmi wernisazu. Wystawa w Podkowie Leśnej potrwa do 20 sierpnia.

AS

ZAPROSZENIE



W dniu 14 sierpnia, w niedzielę o godz. 16.00, na boisku Klubu Sportowego Hubertus przy ul. Pionierów odbędzie się kolejne, Szóste Spotkanie z Pieśnią. Wspólnym śpiewaniem będziemy obchodzić rocznicę Bitwy Warszawskiej 1920 roku i święto Wojska Polskiego.

Zapraszamy mieszkańców Zalesia i okolicznych miejscowości na wspólne rodzinne śpiewanie.

Red.

KĄCIK KULINARNY

Kurczak duszony w winie

Czas przygotowania: 60 min,

czas gotowania: 75 min.

Produkty: 2 łyżki oliwy z oliwek, 4 plasterki chudego bekonu (kawałki), 1 kurczak (1,5 kg) podzielony na 8 części, 1/2 płaskiej łyżeczki soli, zmielony czarny pieprz, 459 g obranej, drobnej cebuli, 225 g młodych, oskrobanych ziemniaków, 225 g małych pieczarek (plasterki), 2 średnie marchewki krojone w grube plastry, 1 szklanka czerwonego wytrawnego wina, 400 g pomidorów z puszki, 2 ząbki czosnku, obrane i zmiążdżone, po 1/2 łyżeczki suszonego tymianku i rozmarynu, 1 liść laurowy, 225 g groszku cukrowego, 2 łyżki siekanej natki pietruszki, gałązki natki, rozmarynu i tymianku.

W dużym rondlu rozgrzać 1 łyżkę oliwy, wrzucić bekon i usmażyć na chrupko. Wyjąć łyżką cedzakową na bibułę i odsączyć z tłuszczu. Przykryć i odstawić. Oprószyć kurczaka solą i pieprzem, rozgrzać resztę oliwy w rondlu. Smażyć kurczaka w 2 porcjach, każdą 7 min., aż się równo przyrumieni na złocisty kolor. Wyjąć na talerz.

W rondlu podsmażać cebulę, ziemniaki, pieczarki i marchew przez 5 min. Wlać wino, doprowadzić do wrzenia i gotować 1 min., wrzucić kurczaka, dodać pomidory wraz z zalewą, czosnek, zioła i listek laurowy. Wymieszać. Doprowadzić do wrzenia, zmniejszyć gaz, przykryć i dusić na wolnym ogniu 45 min., aż warzywa i mięso będą miękkie. Dodać groszek, pietruszkę i boczek. Dusić 5 min, potem wyjąć listek laurowy.

Przed zamrożeniem potrawę schłodzić, usunąć tłuszcz z powierzchni i przełożyć do sztywnego pojemnika. Zamknąć, oznakować i zamrozić. Przechowywać do 2 miesięcy. Przed podaniem rozmrozić w lodówce przez noc, po czym rozgrzać w garnku. Udekorować świeżymi ziołami, podawać z pieczywem czosnkowym. Smacznego!

MŻ

LIST OTWARTY DO BURMISTRZA

Pan Zdzisław Lis
Burmistrz Gminy Piaseczno

Zalesie Górne 16.07.11

W sprawie informacji i decyzji dotyczących prowadzenia prac drogowych w Zalesiu Górnym

Szanowny Panie Burmistrzu,

Stan ulic w Zalesiu Górnym wymaga naprawy i uporządkowania. Podejmowane przez gminę inwestycje przyjmowane są przez jednych mieszkańców z nadzieją na poprawę warunków poruszania się po naszej miejscowości, a przez innych z zazdrością, że remonty lub budowa ulic nie jest realizowana na ich ulicy.

Zapewne podobnie było ósmego lipca, gdy rozpoczęto prace na ulicy Nowinek. Mieszkańcy tej i sąsiednich ulic ze zdumieniem obserwowali jak szybko położono asfalt. Zapewne wszyscy wyrażali radość i nadzieję, że może zakończył się okres katastrofalnego stanu nawierzchni powstały po położeniu kanalizacji. Nie wszyscy jednak akceptują sposób rozwiązania tego problemu.

Realizowany w Zalesiu Górnym model nawierzchni ulic z jednej strony oczywiście rozwiązuje problem błota i dziur, które są bardzo uciążliwe na wielu ulicach Zalesia, ale z drugiej strony znajduje wielu krytyków bo tworzy nowe problemy:

- powoduje zagrożenia wynikające ze zbyt szybkiej jazdy samochodów,
- rodzi niekorzystne efekty wynikające z nieprzepuszczalnej dla wody szerokiej nawierzchni,
- zmienia leśny charakter miejscowości, który dla wielu mieszkańców jest nadrzędną wartością.

Położenie nowej nawierzchni na ulicy Nowinek rozpoczyna prawdopodobnie dalszy ciąg prac remontowo budowlanych ulic w tej części Zalesia.

Chcemy, jako mieszkańcy, uczestniczyć w decyzjach dotyczących organizacji ruchu w Zalesiu, a w każdym razie w kwartale ulic Południowa, Żłocistych Łanów, Fiołków, Piękna.

Uważamy, że warto poznać plany prowadzenia prac drogowych w najbliższym okresie jak i dalszej perspektywie.

Jako osoby bezpośrednio zainteresowane sądzimy, że dobrze by było wprowadzić praktykę publicznej debaty mieszkańców danej ulicy przed wykonaniem jej nawierzchni i przed przyjęciem rozwiązań projektowych. Do tego pierwszym i nieodzownym krokiem jest poinformowanie zainteresowanych o planach gminy przed ich realizacją. Sądzimy, że włączenie mieszkańców w proces projektowy bardzo korzystnie wpłynie na nastroje mieszkańców, zmniejszy potencjalne konflikty, a być może również pozwoli wspólnie z gminą wypracować lepsze technicznie i ekonomiczniejsze rozwiązanie kwestii nawierzchni ulic w Zalesiu.

Szczególną naszą troską budzi niejednoznaczna kwestia urządzenia nawierzchni ulicy Pięknej. Zwracamy uwagę, że jest to obecnie przede wszystkim droga dla pieszych idących do stacji PKP. Pochopne, nie przemyślane utwardzenie tej ulicy może ściągnąć na nią sporą część ruchu samochodowego z południowych okolic Zalesia, co zaowocowało by konfliktem między pieszymi, a ruchem samochodowym.

Zwracamy się do Pana z prośbą o pomoc w zorganizowaniu i udział w dyskusji na temat dalszych inwestycji w wymienionym kwartale ulic. W przypadku zainteresowania mieszkańców z innych części Zalesia tą tematyką możliwie jest poszerzenie zakresu informacji i zasięgu dyskusji.

Pozwalamy sobie ten list umieścić na stronie internetowej Zalesia i zawrócić się do Pani Sołtys o opublikowanie go w „Przystanek Zalesie”, by zachęcić mieszkańców naszej miejscowości do wymiany poglądów na temat dalszych działań na rzecz polepszenia stanu dróg i bezpiecznego korzystania z nich. To przecież nasz wspólny, publiczny problem.

Z poważaniem,

Krzysztof Kamieniecki, Jacek Koziański, Krystyna Duszek, Irena Grochowska

Fundusz Sołecki na rok 2012

Wielkimi krokami zbliża się zgłaszanie projektów do przyszłorocznego budżetu gminy Piaseczno. Niewielkim, ale odczuwalnym społecznie elementem tego budżetu jest Fundusz Sołecki. Rada Miejska zagwarantowała stosowną uchwałą środki na ten cel w roku 2012. Sołectwa mają czas do początku września 2011 roku na zatwierdzenie swoich projektów funduszu na rok 2012.

Na przyszły rok rada sołecka wsi Zalesie Górne przygotowała również projekt, który będzie zatwierdzany przez mieszkańców podczas zabrania wiejskiego. Zapraszamy do udziału w zebraniu.

W związku z koniecznością zatwierdzenia projektu przez mieszkańców informujemy, że Zebranie Wiejskie odbędzie się w dniu 27 sierpnia (sobota) 2011 roku: I termin 15.00, termin II – godzina 15.15 w naszej Świetlicy na ulicy Jelonka (dawny komisariat policji)

Proponowany porządek Zebrania Wiejskiego

Projekt porządku obrad Zabrania Wiejskiego w dniu 27 sierpnia 2011 r.



Nowa alejka do przystanku

Spotkanie z przedstawicielami Nadleśnictwa Chojnów, którzy przedstawią ważne informacje dotyczące gospodarki leśnej i utrzymania porządku w lasach.

I. Otwarcie Zebrania Wiejskiego

1. Zatwierdzenie porządku obrad

II. Treść Zebrania Wiejskiego

1. Sprawozdanie z realizacji uchwały o Funduszu Sołeckim wsi Zalesie Górne za rok 2011

2. Prezentacja projektu uchwały o Funduszu Sołeckim wsi Zalesie Górne na rok 2012

3. Głosowanie nad uchwałą

III. Zamknięcie Zebrania Wiejskiego

Przewodniczący Rady Sołeckiej
Łukasz Kamiński

Fundusz sołectwa Zalesie Górne na rok 2011 – wykonanie

Lp	ZADANIE	OPIS WYKONANIA
1.	Utrzymanie porządku poboczny dróg: – zakup podkaszarki 3.000 zł – zakup paliwa, mat. eksploatacyjne 500 zł	Została zakupiona podkaszarka marki Stihl wraz z materiałami eksploatacyjnymi
2.	Plac zabaw: – zakup wyposażenia placu 7.000 zł	W trakcie realizacji. Do wykorzystania została jeszcze cała kwota
3.	Druk Biuletynu „Przystanek Zalesie” 3.000 zł	Biuletyn ukazuje się regularnie w druku i Internecie
4.	Imprezy integracyjne: 7.000 zł.	Wydano: – na Jarmark Hubertowski 1.800 zł – namiot na imprezy kulturalne 1200 zł Do wykorzystania pozostało 4.000 zł
5.	Świetlica – zakup materiałów 2.500 zł	Materiały zostały zakupione
6.	Sprzęt sportowy, wyposażenie boiska – zakup „piłko–chwyty” 1.500 zł – zakup kosza do gry w koszykówkę 1.836,1 zł	Zakup „piłko–chwyty” w trakcie realizacji. Kosz został zakupiony za wymienioną kwotę
7.	Zakup ławek 2.000 zł	W trakcie realizacji
8.	Zakup koszy na śmieci 1.500 zł Zakup materiałów do sprzątnięcia i utrzymywania czystości: – zakup szpadli, grabi, mioteł itp. 500 zł	W trakcie realizacji
9.	Materiały: – zakup materiałów (żwir, krawężniki) 1.500 zł – zakup materiałów montażowych 1.500 zł	Wykonano alejkę przy stacji PKP z zakupionych materiałów, przy współpracy z Nadleśnictwem Chojnów
Całość: 33.336,10 zł. Wykonanie na dzień 31.07.2011: 16.836,10 zł		

Fundusz Sołecki 2012 – projekt

Lp.	ZADANIE	Kwota
1.	Doposażenie lodowiska przy KS Hubertus	3.000 zł
2.	Doposażenie naszej Świetlicy	3.500 zł
3.	Imprezy integracyjne dla mieszkańców	9.000 zł
4.	Tablica informacyjna	2.250 zł
5.	Druk Biuletynu „Przystanek Zalesie”	3.000 zł
6.	Nagrody i trofea na zalesiańskie turnieje sportowo–rekr.	1.469.20 zł
7.	Wsparcie grup nieformalnych (m.in. „Razem Lepiej”)	2.000 zł
8.	Zakup stojaków na rowery	2.000 zł
9.	Sprzątnięcie Zalesia Górnego	3.000 zł
10.	Doposażenie placu zabaw	2.000 zł
RAZEM		31.219,20 zł